

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 595

Poznań, wtorek dnia 24 grudnia 1929

Rok XXIV

Sprawa przeniesienia posła prof. Michalkiewicza

Warszawa, 24. 12. (Tel. wł.). — Najw. Tryb. Administracyjny rozpatrywał sprawę ze skargi prof. gimn. posła Mieczysława Michalkiewicza na orzeczenie min. oświaty z dn. 15 listopada 1927, któremu Michalkiewicza przeniesiono „dla dobra służby” z Poznania do Skierniewic.

Było to jedno z serii przeniesień „dla dobra służby”, stosowanych po rozwiązaniu Sejmu a przed wyborami do następnego wobec nauczycieli urzędników-posłów.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której w imieniu powoda występował p. Kiernik, Najw. Tryb. Adm. ogłosił wyrok, według którego orzeczenie min. oświaty uchylono jako niezgodne z ustawą.

W motywach ustalono, że aczkolwiek przeniesienie „dla dobra służby” zależy od swobodnego uznania ministra, jednak temu swobodnemu uznaniu ustawa określiła granicę, którą jest obowiązek uprzedniego wysłuchania opinii Rady szkolnej okręgowej, co w danym wypadku nie nastąpiło. (w)

Odznaczenie

księcia Piemontu

Warszawa, 23. 12. (PAT.) Dnia 18 bm. ambasador Rzplitej Polskiej w Rzymie wręczył w Turynie J. K. M. ks. Piemontu, następcy tronu włoskiego, odznaki orderu Orła Białego. W związku z powyższym ambasador włoski hr. A. Martin Franklin wyraził w imieniu i z polecenia J. K. M. ks. Piemontu podziękowanie p. Prezydentowi Rzplitej za odznaczenie.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 23. 12. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za II dekadę grudnia wykazuje zapas złota 682 637 000 zł, tj. o 54 000 zł więcej niż w dekadzie poprzedniej.

Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 5 457 000 zł do sumy 417 344 000 zł, natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4 867 000 zł do sumy 103226000 złotych.

Portfel wekslowy spadł o 10 216 000 zł i wynosi 689 465 000 zł.

Również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 80 000 zł do 74 903 000 zł. Inne aktywa wzrosły o 10 970 000 zł do sumy 149 452 000 zł.

Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 15 833 000 złotych (495 083 000 zł).

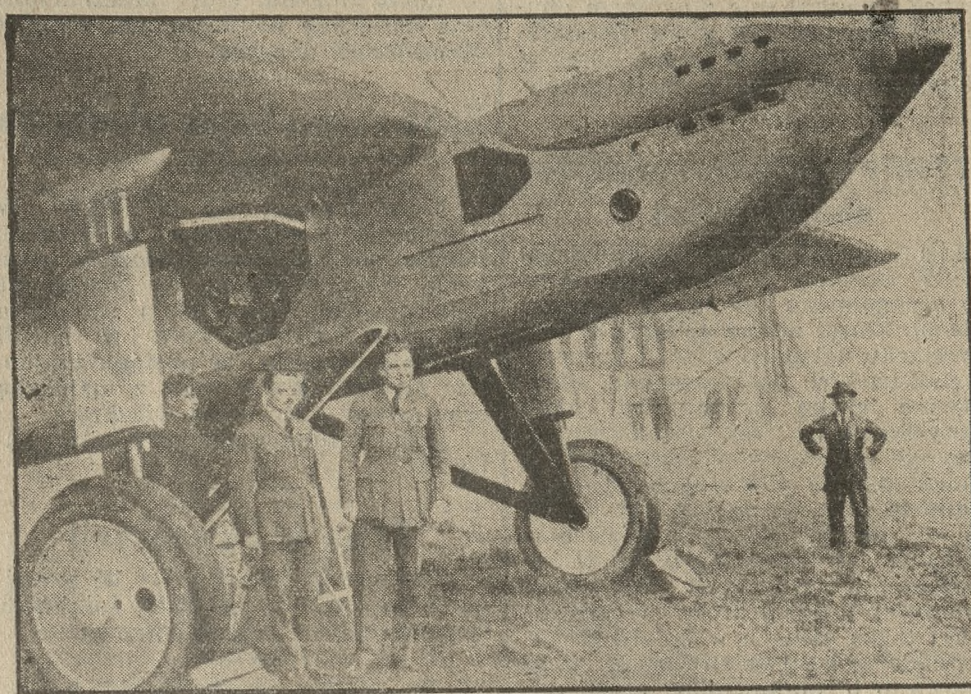
Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24 412 000 złotych do sumy 1261 423 000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,86 proc. tj. 8,86 proc. ponad pokrycie statutowe.

Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 62,75 proc. tj. o 22,75 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem wyłącznie obiegu biletów bankowych wynosi 54,12 proc., tj. 14,12 proc. ponad pokrycie statutowe.

Proces hittlerowców

Berlin, 23. 12. (PAT.) Sąd ławniczy w Schwidnitz ogłosił dziś wyrok w sprawie 16 hittlerowców, oskarżonych o rozbiście meetingu politycznego i ciężkie poranienie uczestników.

7 hittlerowców zostało skazanych na areszt od 1—3 miesięcy a 9 oskarżonych uniewinniono.



Por. pilot Jenkins i szef eskadry Jones Williams, którzy dokonali lotu z aerodromu Cromwell w Anglii do Afryki południowej.

Nowy gabinet utworzony będzie w sobotę

Warszawa, 24. 12. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym prof. Bartel konferował przez półtorej godziny z Piłsudskim w Gen. Inspektoracie Armji, po czym przyjął oficjalnie gen. Składkowski. Wieczorem wyjechał do Lwowa, skąd wraca w piątek.

Koła polityczne liczą się z prawdopodobieństwem, że w sobotę prof. Bartel przedstawi Prezydentowi skład nowego gabinetu i wówczas nastąpi jego zaprzysiężenie. (w.)

Konferencja w sprawie zniesienia ograniczeń celnych

Protokół podpisało 16 państw

Paryż, 23. 12. (PAT.) Konferencja w sprawie zniesienia ograniczeń celnych zakończyła swe prace.

Wobec przystąpienia Portugalji i Jugosławji obecnie 16 państw podpisało protokół, w którym zobowiązało się stosować od 1 stycznia 1930 konwencję z dnia 8 listopada 1927 r. i znieść w ciągu 3 miesięcy wszelkie zastrzeżenia i ograniczenia celne na swych terytoriach poza wyjątkami i odchyleniami, przewidzianymi przez konwencję. Układające się strony zastrzegły sobie możliwość uwolnienia się od zobowiązań przed upływem 5-letniego terminu, przewidzianego przez konwencję.

Niektóre państwa, jak Rumunja i Jugosławja nie wycofają się po dniu 1 lipca 1930 tylko w tym wypadku, jeśli niektóre inne państwa istotnie konwencję przyjmą, a jeszcze inne, jak Portugalia, zastrzegły sobie prawo zlikwidowania w dniu 30 czerwca 1931 i te same daty w czterech latach następnych przyjętych zobowiązań, jeżeli liczba kontrahentów będzie niewystarczająca.

Protokół końcowy stwierdza, że gdyby Polska i Czechosłowacja ratyfikowały konwencję przed 31 maja 1930, ratyfikacje te będą miały moc prawną.

Stosunki sowiecko-rumuńskie

Litwinow odmówił przyjęcia od ambasadora francuskiego oświadczenia rządu rumuńskiego

Moskwa, 23. 12. (PAT.) Jak podaje Ag. Tass, ambasador francuski w Moskwie Herbetta złożył wizytę komisarzowi Litwinowowi, celem doręczenia mu oświadczenia rządu Rumunji z okazji wystąpienia Stimsona.

Litwinow odmówił przyjęcia tego oświadczenia, twierdząc, że rząd Z. S. R. R. w odpowiedzi swej, udzielonej rządowi francuskiemu, wskazał na wrogi charakter demarche trzech mocarstw i oświadczył, że wszelkie deklaracje, odnoszące się do przystąpienia do demarche Stimsona, zwłaszcza w chwili, gdy cały świat poinformowany jest o niemożliwości uregulowania konfliktu chińsko-sowieckiego, nie mają żadnego celu i nie wiążą się w żaden sposób z paktem Kellogga, wobec czego mogą być uważane wyłącznie za wystąpienie wroga. Litwinow zaznaczył m. in., że między Z. S. R. R.

i Rumunją wogóle nie istnieją żadne stosunki.

Na słowa ambasadora Herbetta, że obowiązkiem jego było spełnić instrukcję swego rządu, Litwinow odpowiedział, że instrukcja rządu francuskiego nie może go zmusić do przyjęcia jakiegokolwiek deklaracji trzeciego mocarstwa i że wobec tego ambasador Herbetta może podać do wiadomości swego rządu odmowę komisariatu spraw zagr. Z. S. R. R. przyjęcia deklaracji Rumunji.

Mimo to ambasador Herbetta usiłował odczytać Litwinowowi tekst deklaracji. Litwinow jednak nie chciał go słuchać i odmówił również przyjęcia dokumentu, który ambasador Herbetta usiłował pozostawić u niego na stole.

Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy

Berlin, 24. 12. (Tel. wł.). Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy spowodowana dymisją Hilferdinga, natrafiła na rozliczne trudności natury partyjno-politycznej.

Sprawa następcy Hilferdinga została formalnie załatwiona przez powierzenie resortu finansów dotychczasowemu min. gospodarstwa Rzeszy dr. Moldenhauerowi, reprezentantowi niemieckiej partji ludowej w gabinecie Muellera.

Opróżniony fotel min. gospodarstwa jest przedmiotem sporu pomiędzy centrum i socjal - demokratami. B. Z.

Przed drugą konferencją haską

Paryż, 23. 12. (PAT.) Pisma o różnych tendencjach politycznych wyrażają jednomyślną naogół opinię, że konferencja haska, starannie przygotowywana, pozwala żywić dobre nadzieje, niemniej jednak — jak zaznacza „Petit Parisien” — ze względu na dyktaturę finansową Schachta przedstawiciele państw wierzyielskich mogą natknąć się na pewne trudności.

Hindenburg nie głosował

Berlin, 23. 12. (PAT.) „Acht Uhr Abendblatt” donosi, że prezydent Hindenburg nie brał udziału we wczorajszym głosowaniu plebiscytowym nad projektem ustawy wolnościowej.

Nowa elektrownia w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 23. 12. (PAT.) Wczoraj odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowowypbudowanej elektrowni w Bydgoszczy i jazu na Brdzie oraz spuszczenia na wody Brdy pierwszych dwóch parostatków polskich, wybudowanych w Stoczni Lloyd bydgoskiego polskimi siłami, całkowicie z polskiego materiału, parostatku „Gniew” i lodołamacza „Wrobną”.

DEFICYT HANDLOWY MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE

Japonja jako potęga światowa

(Od naszego korespondenta.)

Tokio, w grudniu

Dwa państwa zamorskie można zaliczyć obecnie do potęg naczelnych naszego globu — Stany Zjednoczone i Japonję.

Stany Zjednoczone — to państwo młode, istniejące zaledwie 150 lat. Japonja natomiast, występująca na arenie dziejów, jako światowa potęga jeszcze później, niż Stany, ma za sobą wielowiekowe karty historii. Kraina Wschodzącego Słońca, kwitnących sadów wiśniowych, błotnistych pól ryżu, herbacianych gajów, tysiąca wysp, wulkanów i trzęsień ziemi, kraj wybitnie morski i wyspiarski — zajmuje Japonja obszary, nieco mniejsze od Polski współczesnej (Japonja 381 tys. km², Polska 388 tys. km²), zamieszkała jednak przez dwukrotnie większą — od Polski — liczbę ludności (Japonja 62 miliony, Polska 30 milionów).

Po raz pierwszy Japonja wysunęła się widocznie na arenę dziejów w

czasie pamiętnej wojny 1904 — 1905 r., kiedy to armia i flota nieznanego, małego, egzotycznego kraiku odniosła niespodzianie cały szereg wielkich zwycięstw nad siłami zbrojnymi kolosalnego i potężnego mocarstwa rosyjskiego. Bohaterstwo armii i marynarki japońskiej, zastosowanie w walce nowych wynalazków wojennych, wreszcie — całkowity triumf militarnej i politycznej Japonii nad jedną z największych wówczas potęg świata, przyczyniły się ogromnie do wzmocnienia mocarstwa japońskiego. Stawiając ją już przed wybuchem wielkiej wojny w rzędzie naczelnich państw naszego globu.

W wojnie światowej Japonia wprawdzie przyjęła udział, lecz bardzo niewielki, a osłabienie — gospodarcze, polityczne i militarne — wyczerpanych czteroletnimi krwawymi zmaganiem potęg europejskich przyczyniło się znowu do wzmocnienia mocarstwa japońskiego. Wzmocnienia zamożności państwa Mikada.

Japonia przedwojenna była krajem biednym; w czasach ostatnich natomiast jej gospodarczy rozwój — pomimo katastrofalnych trzęsień ziemi, ciężkich krachów finansowych i przeludnienia — postępuje naprzód w tempie niemal amerykańskim.

Jakież tedy stanowisko zajmuje Japonia wśród nielicznej, lecz trzęsącej światem rodziny wielkich potęg współczesnych?

Pod względem liczby ludności Japonia przewyższa już znacznie Anglię, Francję, Włochy, dogoniła Niemcy, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym. Ogromny przyrost naturalny (750—900 tys. rocznie) — wobec słabego przyrostu ludności Francji, Niemiec i Anglii — zmienia ciągle i szybko te stosunki na korzyść Japonii.

A teraz — kilka danych, odzwierciedlających rozwój Japonii w ciągu ostatnich lat piętnastu. Ogólne obroty handlu zagranicznego Japonii wzrosły z niecałych 900 milionów dolarów w r. 1913 do przeszło dwu miliardów dolarów w latach ostatnich. Produkcja rolna, górnicza i przemysłowa Japonii rozwija się też dość szybko, wskutek czego rośnie zamożność coraz szerszych warstw ludności. Majątek narodowy Japonii oceniano w 1918 roku na 16 miliardów dolarów, w r. 1927 — na 35 miliardów, a w 1928 — na 51 miliardów dolarów.

I pod tym względem więc Japonia wyprzedziła wiele państw europejskich.

Potęgą morską Japonii wzmogła się w czasach ostatnich ogromnie. Zarówno flota handlowa, jak i wojenna Japonii współczesnej zajmują pod względem wielkości trzecie miejsce na ziemi, podczas gdy w r. 1914 zajmowały miejsca szóste, względnie piąte.

Na Dalekim Wschodzie Japonia zajmuje obecnie stanowisko dominujące. Jednocześnie występuje coraz jaskrawiej współzawodnictwo morskie, gospodarcze, polityczne i militarne pomiędzy państwem Mikada, a pierwszą potęgą świata — Stanami Zjednoczonymi. Toczy się ono głównie o wpływy nad bezkresem wodnych obszarów Pacyfiku, a tyczy archipelagu Hawajskiego i Filipińskiego. — Współzawodnictwu temu, wymagającemu się z roku na rok, świat cały przygląda się z wzrastającym niepokojem.

Zgon działacza narodowego

Lwów, 23. 12. (AW.) Zmarł tutaj nagle na Placu Halickim, na udar serca, dr. Leszek Cyga, adwokat ze Stanisławowa, znany tamtejszy działacz Stronnictwa Narodowego. Zwioki przewieziono do instytutu medycyny sądowej.

Fanatyzm popa prawosławnego

Grodno, 23. 12. (AW.) Duchowny prawosławny w Nowym Dworze gminy porozowskiej Skórat ścigał krzyż katolicki na cmentarzu cerkiewnym, a następnie porąbał go i spalił. Krzyż ten postawił na tym cmentarzu ksiądz katolicki jeszcze przed 100 laty za czasów istnienia w Nowym Dworze kościoła unickiego. Czyn duchownego prawosławnego spotkał się z ogólnym oburzeniem ludności okolicznej. Zniszczono krzyż stanowiąc w oczach ludności widomy pomnik martyrologii unitów.

Aresztowanie terrorystów chorwackich

Białogrod, 23. 12. (PAT.) Z Zagrzebia donoszą, że policja wpadła na trop przygotowań do akcji terrorystycznej, której miano dokonać 7 okazyj wyjazdu delegacji miast i korporacji chorwackich do Białogrodu. Aresztowano grupę uczestników akcji terrorystycznej, którzy przygotowywali szereg zamachów w Zagrzebiu za pomocą maszyn piekielnych. Projektowano zamach na pociąg wiozący 16. b. m. z Zagrzebia delegację miast oraz dokonanie zamachu 17 b. m. w katedrze katolickiej podczas mszy z okazji rocznicy urodzin króla. W projekcie był także zamach w hotelu Esplanade podczas balu galowego. M. in. aresztowano b. pułkownika armii austriackiej w rezerwie Beguicia oraz Jelaszica i Władymira Maczka, b. posłów dawnej partii chorwacko-chłopskiej.

Zamordowanie robotnika polskiego w Niemczech

Berlin, 23. 12. (AW.) Dopiero teraz wchodzi na jaw okropne zabójstwo, popełnione przed 7 laty na osobie robotnika polskiego Jakóba Malickiego, który, deportowany przez Niemców w roku 1916, uzyskał pracę w miejscowości Friedrichswalde w okolicy Berlina. Po 6 latach, w maju 1922 r. trawiony tęsknotą za domem, udał się bez paszportu do Polski i na granicy został zastrzelony oraz pogrzebany w niewiadomym dotąd miejscu.

Dochodzenia policji berlińskiej idą w kierunku odnalezienia trupa i zebrania śladów. W tym celu zwrócono się o pomoc do władz polskich.

Echa morderstwa Ewolda Nogensa

Berlin, 24. 12. (Tel. wł.) Sąd Rzeszy w Lipsku skasował wyrok sądu przysięgłych w Neu Strelitz, skazujący 3 członków rodziny Nogensów za zamordowanie nieletniego Ewolda Nogensa, oraz przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wyrok sądu Rzeszy, unieważniający skazanie Nogensów za zbrodnię, za którą niewinnie oddał głowę robotnik polski Józef Jakubowski, odracza a może nawet ostatecznie uniemożliwi formalną rehabilitację tego męczennika „sprawiedliwości” pruskiej. B. Z.

Najwyższy „niebetyk”

Nowy Jork, 23. 12. (PAT.) B. gubernator stanu nowojorskiego i kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia stronnictwa demokratycznego stoi dziś na czele wielkiego towarzystwa akcyjnego, które na miejscu świeżo zburzonego hotelu buduje najwyższy na świecie drapacz chmur. Gmach ten posiadać będzie na szczycie maszt kotwiczny dla „Zepelinów” na wysokości 1300 stóp nad poziomem ulicy.

Koszt gmachu, który przeznaczony jest wyłącznie na biura, ma wynosić 60 milionów dolarów.

Echa zamachu na wicekróla Indii

New Delhi, 23. 12. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o zamachu bombowym na pociąg, wiozący wicekróla Indii, donoszą, że bomba nie była rzucona, lecz została podłożona na szynach i eksplodowała w chwili przejścia pociągu. W pociągu znajdował się lord Irwin wraz z małżonką oraz personel otoczenia wicekróla.

Jeden z funkcjonariuszy został ranny.

Zima w Szwajcarii

Berno, 23. 12. (PAT.) W Szwajcarii po gęstych opadach śnieżnych nastąpiła piękna pogoda zimowa.

Aresztowania w Kole

Łódź, 23. 12. (PAT.) Onegdaj władze policyjne w Kole naskutek wydane go przez władze prokuratorskie polecenia aresztowały 3 wybitnych działaczy PPS C. K. W., mianowicie prezesa zarządu Kasz Chorych w Kole Władysława Kosmalskiego, dyr. Kasz Chorych — Serocińskiego oraz referenta Jana Raduckiego.

Wszyscy wyżej wymienieni byli czynnymi urzędnikami Kasz Chorych i zostali aresztowani pod zarzutem fałszerstw, dokonanych przy wyborach do Rady Powiatowej Kasz Chorych w Kole oraz innych fałszerstw, dokonywanych systematycznie w rachunkach kasowych.

Wstępne dochodzenia wykazały, że aresztowani narazili Kasę Chorych na olbrzymie straty pieniężne.

Ciągnięcie loterii na cele dobroczynne

Generalna dyrekcja Loterii Państwowej w Warszawie zawiadamia, że w dniu wczorajszym główne wygrane 15-tej Loterii Państwowej na cele dobroczynne padły na następujące numery:

30.000 zł — nr 38.863.
15.000 zł — nr 15.375 i 47.307.
5.000 zł — nr 11.473, 25.877 i 26.793.

Propaganda komunistyczna wśród bezrobotnych

(k) W czasie wczorajszej wypłaty zasiłku świątecznego dla bezrobotnych w biurze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, kilku wyrostków, korzystając z tłoku, usiłowało kolportować ulotki komunistyczne.

Dzięki interwencji policji zamierzenia wyrostków zostały udaremnione. Do żadnych ekscesów nie doszło.

Dziesięciolecie Czarnej 13

Popularna drużyna harcerska im. Jana Zamoyskiego, zwana powszechnie „Czarną Trzynastką”, obchodzi w najbliższych dniach dziesięciolecie swego istnienia. Z okazji tej uroczystości obchód w święto Trzech Króli dnia 6 stycznia 1930 r.

Program obchodu jest następujący: O godz. 9,30 nabożeństwo w kaplicy Przemienienia Pańskiego, które odprawi opiekun drużyny ks. prof. dr. Kozłowski; o godz. 12 zebranie uroczystościowe; o godz. 15 zebranie towarzyskie byłych i obecnych członków „Czarnej Trzynastki” w harcówce drużyny.

W skład komitetu organizacyjnego wchodzi pp.: ks. dr. Kozłowski, Wacław Fachinetti, Bol. Ferchmin, Zbigniew Kasprzak, Jerzy Radziwiński, Florian Trzebiński, Bolesław Wąsowski, Józef Wiza i Zdzisław Zagłoba-Zygler. (k)

Rozstrzygnięcie konkursu kina „Stylowego”

Na wczorajszym wieczornym przedstawieniu w kinie „Stylowym” odbyło się zamknięcie konkursu na „najpiękniejszą Poznaniankę”, jaki dyrekcja tego kina rozpisala w swoim czasie.

Laureatką konkursu w pośród siedmiu kandydatek została p. Irena Zakrzewska (nr. 2-gi) i ona tej otrzymała nagrodę w postaci kolczy brylantowej.

Na razie ograniczamy się do powyższej wzmianki a do obszerniejszego omówienia konkursu kina „Stylowego”, który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród pociągającej naszą miast, jeszcze powrócimy. (a)

Pod kołami wozu

(k) Wczoraj popołudniu przywieziono do szpitala miejskiego 19-letniego Hieronima Starostę, robotnika 7-go Dyonu Samochodowego, zamieszkałego w Fabianowie.

Starosta, jadąc rowerem w okolicy Górczyna, został najechany przez wóz ciężarowy, wskutek czego doznał złamania lewej ręki i obrażeń na całym ciele.

Rower uległ zupełnemu zniszczeniu.

Zderzenie powózki z motocyklem

(k) Jadący motocyklem koło Ławicy 27 letni mechanik automobilowy Roman Nowicki zderzył się z powózką, przyczem spadł z maszyny i odniósł szereg okaleczeń.

Rannego przeniesiono do budynku 3 pułku lotniczego, gdzie pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

Winowajcę wypadku ustalą zapewne śledztwo policyjne.

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

104)

— I nigdy się tego nie nauczą! — z głębokim przekonaniem obstał przy swoim Butrymowicz — Nie ludzmy się, profesorze, że kiedykolwiek pozyskamy ich dla siebie i będziemy z nich mieli szczerze polski lud rybaki, stojący na straży naszego morza.

— Nie patrz tak pesymistycznie w przyszłość kaszubów — spokojnie protestował Dobiecki. — Zresztą jest to dla istoty sprawy polskiego wybrzeża morskiego obojętne, bo zagadnienie morza polskiego — to życie całego narodu, nie jakiejś lokalnej garstki. Tak, jak zagadnienie polskiego górnictwa, czy terenów naftowych — nie jest miejscową sprawą Zagłębia Dąbrowskiego, lub Galicji Wschodniej. Są tu jeszcze wypaczone pojęcia o obywatelstwie Polaków, ludzie swych własnych zdobyczy jeszcze nie doceniają, nie chcą nawet zmienić wkrótce z

dzielnicy w imię jej własnych interesów.

— Pan, profesorze, nazywa to odniemieniem, kiedy na stacjach zamalują klejową farbą dawne niemieckie napisy olejne? Czy też — kiedy kupcy odwracają szyldy na drugą stronę, aby na nich pozornie napisać po polsku: dom obuwia, fabryka kieszek z własnym zapleciem, piwo dobre pielęgnowane. Kiedy wreszcie urzędy państwowe tylko odwróciły czarnego orla niemieckiego łbem do ściany, malując byle jak orla polskiego na odwrotnej stronie?

— To wrodzona tym ludziom oświećność, a nawet, powiedziałbym skąpstwo. Kaszuba nigdy nie będzie rozrzućny.

— Nie, profesorze — zaperzał się Butrymowicz — to ich istota, to fałszywość, która chce przeczeć, aby wracający „tamci” — znaleźli wszystko gotowe. Oto dlaczego w nich nie wierzę — Zapewniam pana, że to tylko nieporozumienie.

Butrymowicz rzucił poząrdliwie ramionami.

— Tu nie chodzi o zrozumienie, bo interes jest nawet dla ślepego oczywisty, gdyby ten uparł się i chciał. Tu chodzi o poczucie łączności. A tego

niema! Czyż pan nie odczuwa tu na każdym kroku separatyzmu lokalnego?

— Istotnie — zgadzał się dość niechętnie Dobiecki. — Ludzie ci uważają nad morze za teren ściśle kaszubski, a morze jedynie za własne jezioro, przeznaczane dla połowu ryb. Na ich usprawiedliwienie należy dodać, że opozycja ich przeciw naszej ingerencji wywodzi się nie z nich samych, lecz z silnie rozwiniętej agitacji niemieckiej.

— Już oni panu pokaza tę samodzielność we właściwym czasie, panie profesorze — odparł Dobiecki — Zapytaj się pan chociażby panien Kojalłowiczowien, do czego zdolna jest ta garstka ambitnych autochtonów. Ja bym ich nie ruszał. Niechby sobie łowili te swoje flondry i sieli żytko na piasku, a Polska mogłaby iść za morze przez Gdańsk, który, czując w tem swój interes, stałby się rychło dla niej oddanym tu tej sprawy zaangażowanej, gdybyśmy w czas umieli jej zapobiec. Gdańsk trzeba było włączyć do Polski.

— To imperjalizm! — drżącym głosem zarzekał się Stefan Butrymowicz. — Błąd był i trzęsący się, jak żagiel na wietrze, kiedyś dodał: — Polska nie na to powstała, aby walczyć na drogę wstępczości. Gdańsk nie ma takich samych praw do życia, jak i my.

— A pan wie, kto to są Gdańszczanie, panie Stefanie — zagadnął spokojnie Dobiecki podnieconego oburzeniem młodzieńca. I nie czekając odpowiedzi, wyjaśnił:

— Gdańsk — to dawna, wiekowa Polska... Jenó, że dziś ci, którzy go zamieszkuja — gdańszczanie — składają się z tych, którzy dali się zniemczyć i tych, którzy rozmyślnie i perfidnie niemczyli. Po za tymi niema tam innych. Niech pan spojrz na nazwiska: Sternfeld i... Sychowski, Stupf i... Peliński, Schramm i... Szrama, Krempke i... Krempa. Sami Niemcy, choć jeszcze ich dziadowie...

— Każdy jest tej narodowości do jakiej się przyznaje — martwym głosem przerwał Stefan Butrymowicz. — Jeżeli są tam tylko Niemcy i zniemczeni, jakież mamy tedy prawo niewolić ich do Polski?

— Istotnie! — podtrzymał bratanek stary Butrymowicz — Nie mogliśmy zresztą postępować wbrew traktatowi wersalskiemu.

— Chociażby wbrew tym kilku wrogim polskiej sprawie oponentów. Dziś Gdańsk — to nie innego, jak szkodliwa i zaraźliwa irredenta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 24 grudnia 1929.

Słońce: wschód 8,02 — zachód 15,02 —
długość dnia 7 godzin 40 min.
Księżyc: wschód 0,50 — zachód 12,24 —
po ostatniej kwadrze.
Kal. rzym. kat.: Wigilia, Adam i Ewa —
jutro Boże Narodzenie.
Kal. słow.: Gotysław — jutro Grzymi-
staw.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Siostry Fabioli ze Zgromadze-
nia S. S. Elżbietanek Wiesławy Gen-
dollanki o godz. 8 po nabożeństwie
żałobnym w kaplicy Najśw. Serca Je-
zusowego, ul. Łakowa 1-2.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica
Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Bia-
łym Orłem, Stary Rynek 41. — Ap-
teka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.
Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Mar-
szałka Focha 72.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickie-
wicz 22.
Wilda: Apteka pod Koroną, Górna Wil-
da 61.

Wystawy

Salon Wlkp. Słow. Artystów-Plastyków,
pl. Wolności 14a. otwarty w dni po-
wszeźne od godz. 11-17, w dni
święteczne od 12-15
Salon Słow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac
Wolności 18. otwarty w dni powszeź-
ne od godz. 11-17, w dni święteczne
od 12-15.

Biblioteka I. J. Kraszewskiego (Wroc-
ławska 17) otwarta codziennie od 12-1 i
od 4-7. w soboty od 12-3. Kaucja zł 3,00.
Abonament zł 1,80. Wpis zł 0,50.

Z powodu wigilii Bożego Narodze-
nia teatru dziś nieczynne.

Pościg za zamaskowanym bandytą

W nocy na 23 b. m., wracający do
domu p. Kładziński, pracownik cukier-
ni „Warszawianka”, zauważył 3 osob-
ników, którzy zakradali się do sklepu
p. Bartkowiaka przy ul. Poznańskiej
nr. 21. Nie namyślając się długo, p.
Kładziński doskoczył wraz z dorozka-
rzem do bandytów i przytrzymał jedne-
go z nich, jak się okazało, miał twarz
osmarowaną szadzią. W chwili, gdy
bandyta wsadzonego do dorozki, aby za-
wieźć go na odwach, przytrzymał wy-
dobył pałkę gumową i uderzył nią p.
Kładzińskiego tak silnie, że ramię jego
stało się zupełnie bezwładne. W tej
samej chwili rabuś wyrwał się i zdołał
zbiec pod osłoną nocy.

P. Kładziński puścił się w pogoń za
rabusiem, strzelając z rewolweru, lecz
bandyta wsiadł jak kamfora. (z)

Informacji o przystankach i odjeżdżie
autobusów udziela sekretariat Związku
Przedsiębiorstw Autobusowych przy ulicy
Kantaka nr 1 w godzinach od 9 do 1 i od
15 do 18 (Telefon 33 39).

Dobra książka

Artur Górski, autor Monsalwatu,
rzeczy o Adamie Mickiewiczu, powie-
dzieć kiedyś ważne słowo, poświęcone
książce: „Jedynym sposobem obudzenia
zamiłowania do własnego języka jest
czytanie autorów o wysokim napięciu
duchowym”.

Ile w słowach tych kryje się nie-
wzruszalnej prawdy, ile jest w nich
głębokiego wycucia nurlu, ożywiają-
cego obieg życiodajnej krwi narodu? Bo
czemże jest naród, który nie wyczuwa,
iż wzmacnia rdzeń swej świadomości
państwowej, czerpiąc nieustannie po-
karm duszy z ożywczej studni mowy
ojczystej, zaklętej w książce? Dobra
książka winna być przeto chlebem po-
wszednim każdego uświadczanego o-
bywatela. Więcej, winna ona być jego
codziennym towarzyszem, wspierają-
cym w zgłębianiu niezbadanych i nie-
przenikniętych tajemnic otaczającego
nas świata zewnętrznego. W niej bo-
wiem jak w czarownym zwierciadle do-
strzegamy szczegółów swej jaźni, w niej
przeglądając się, przeobrażamy się w i-
stoty intelektem wyrastające ponad po-
ziom przeciętności, zbrojąc ducha w
niezawodny oręż do walki życiowej.

Książka przeto spełnia zadanie dwo-
jakie, uświadamiające oraz, że tak po-
wiem, regeneracyjne, podnosząc czło-
wieka do tego poziomu, na jakim po-
stać ma go Wszechmądra Opatrzność, a
z którego niskości codziennych niki-
cznosc usiłuje go strącić.

Ileż godziwsza, gdyż kształtująca już
całkowicie duszę, jest dobra książka dla

Najnowszy (13) numer „Wielkopolskiej Ilustracji” przynosi całe
mnóstwo ciekawych artykułów i zdjęć, które ilustrują najważniejsze
wypadki doby ostatniej w kraju i zagranicą. Na szczególną uwagę
zasługuje feljeton St. Wasylewskiego p. t.

Jak p. Ogińska została księżną Walji

Szereg arcyciekawych zdjęć ilustruje artykuł p. t.

„Tragedja latarników”

którzy odcięci szalejącą burzą, spędzili trzy tygodnie uwięzieni na
nieodstępnej wysepce. Ciekawy jest artykuł p. t.

Arterje życia miejskiego

który przynosi sporo ciekawych szczegółów historycznych o przeszło-
ści i rozwoju ulic miejskich. Poza mnóstwem rozmaitości z całego
świata, numeru dopełniają zwykle działy stałe, jak nowela, odcinek
powieściowy, bajka dla dzieci, mody, humor, szarady itd.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kół po-
blichności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abo-
nament 1,50 zł, kwartalnie 4,— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie
należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Wykolejenie pociągu tranzytowego Berlin—Wystruć

Kilka osób odniosło okaleczenia

Wczoraj o godz. 14,45 na linii Pila-
Nakło wydarzył się poważniejszy wy-
padek kolejowy. W pobliżu stacji Sa-
mostrzel wykoleił się pociąg tranzyto-
wy, kursujący na linii Berlin — Pila —
Iława — Olsztyn — Wystruć. Parowóz
pociągu wywrócił się a cztery wagony
uległy wykołaceniu. Maszynista i pa-
lacz pociągu odnieśli poważniejsze o-
kaleczenia. Przewieziono ich do lecz-
nicy w Bydgoszczy. Oprócz tego zosta-
ły poranione trzy pasażerki, a miano-
wicie p. Szarlota Stahuke, kasjerka z
Berlina, Jurga z Menzgut i Teichert z
Riesenburga w Prusach Wschodnich.
Po doraźnym opatrunku udały się one
w dalszą podróż.

Z Bydgoszczy wyruszył na miejsce
wypadku pociąg ratunkowy a z ramie-
nia Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku wy-
jechała komisja śledcza.

Władze kolejowe uruchomiły na-
tychmiast pociąg rezerwowy, który wy-
ruszył z Bydgoszczy z czterogodzinnym
opóźnieniem.

Z powodu powstałej przeszkody na
linii pomiędzy Białośliwem a Samo-
strzelem komunikacja odbywa się tyl-
ko jedną stroną toru.

Według naszych informacji, na sta-
cji w Samostrzelu pociąg tranzytowy
miał zjechać na tor boczny, a wypadek
nastąpił przy przejeździe przez zwro-
tnicę.

Stwierdzenie dokładnej przyczyny
wypadku jest przedmiotem śledztwa.

Gdańsk, 23. 12. (PAT). Dziś o
godz. 2,40 popoł. na stacji Samostrzel,

na linii kolejowej Miasteczko — Byd-
goszcz wskutek wykolejenia się paro-
wozu i 4 wagonów pociągu tranzyto-
wego nr. 55 Berlin — In-
sterburg potłuczonych zostało lekko
przez spadający z półek bagaż 14 osób.
Jeden podróżny został lekko skałeczo-
ny. Maszynista pociągu nr. 55 został ciężko
ranny.

Wypadek został spowodowany tem,
że parowóz pociągu nr. 55 wjechał na
inny tor.

Wszyscy podróżni, nie wyłączając
potłuczonych, odjechali po krótkiej
przerwie w dalszą drogę.

Wagony w czasie wykolejenia nie
zostały uszkodzone.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Złośliwy alarm. Wczoraj w go-
dzinach popołudniowych zaalarmowano
straż pożarną na ul. Gen. Kosińskiego. —
Jak się okazało, straż pożarna padła ofia-
rą karygodnego dowcipu. (k.)

— * Odznaczenie poznańskiego artysty.
Znakomity malarz Tadeusz Walkowski o-
trzymał w Warszawie za obraz pod tytu-
łem „Chata w Rogalinie” t. zw. „zaszczyt-
ne wyróżnienie” Salonu Warszawskiego.
Jak się dowiadujemy, artysta wystawi
niebawem kolekcję ostatnich swych prac
w Salonie Przyjaciół Sztuk Pięknych w
Poznaniu.

— * Pożar w szkole. Wczoraj wybuchł
pożar w kotłowni centralnego ogrzewania
drugiej szkoły powszechnej przy ul. Św.

Marji Magdaleny. Z nieustalonej narazie
przyczyny zapaliły się papiery i drzewo,
złożone w piwnicach. (k.)

SPORT

Hokej na lodzie

„A. Z. S.” i „Warta” I. Dnia 26 tj.
w drugie święto Bożego Narodzenia o go-
dzinie 12 odbędzie się na „Przypadku”
spotkanie towarzyskie pomiędzy powyż-
szymi zespólami. Mecz ten budzi żywe
zainteresowanie zwolenników hokeju, cie-
kawych poziomu nowopowstałej sekcji
przy K. S. „Warta”.

„Pogoń” lwowska pokonała w ponie-
dzialek w Wiedniu „Cottage Eislaufver-
ein” 4:1 (0:0, 2:1, 2:0). W pierwszej ter-
cji gra wyrównana; w drugiej Schabinski
zdobywa 2 bramki oraz dla gospodarzy
Glatz jedną; w trzeciej tercji Schabinski
zdobywa trzecią a Zimmer czwartą bram-
kę. (Tel. wł.) T. S.

W turnieju krynickim zaszyły dalsze
zmiany. Zamiast „Troppauer Eislauf-
verein” przyjedzie „B. K. E.” Budapeszt.
(Tel. wł.) T. S.

„A. Z. S.” warszawski zabronił starto-
wać swym członkom, wyznaczonym przez
P. Z. H. L. do drużyny kombinowanej,
która miała wystąpić w turnieju w Kry-
nicy. Wobec tego sprawa przyjęcia tego
klubu do P. Z. H. L. może ulec dalszej
zwłoce. (Tel. wł.) T. S.

KRONIKA FILMOWA

Królowa włóczęgów

oto tytuł miłośkiej komedji, pełnej nie-
frasobliwego humoru, która w pierwszym
dniu swiat wejdzie na ekran

KINA „STYLOWEGO”

Jest to przeżabawna historia urodziwej
pokojówki, która dla zdobycia majątku
godzi się odegrać rolę księżnej pewnego
udzielnego państewka. Na tem tle wy-
nikają dziesiątki nieporozumień tak prze-
żabawnych i wdzicznie ujętych, że film

Królowa włóczęgów

w lot zdobywa sobie publiczność i swym
nienaciągniętym humorem bawi ją przez
bite dwie godziny. Tytułową rolę odtań-
cza uroczą, pełną wdzięku i temperamentu
Betty Balfour, jedna z czołowych euro-
pejskich aktorek komedjowych, ulubieni-
ca publiczności Londynu i Paryża.

Nie ulega wątpliwości, że ten, tak sta-
rannie dobrany program świeteczny, spot-
ka się u bywalców kinowych z radosnym
przyjęciem i przyciągnie do

KINA „STYLOWEGO”

tysiące widzów Wiadomo zresztą, że w
tem kinie spędza się czas najprzyjemniej,
gdyż oprócz solidnych filmów, wesółych
komedjek dwuaktowych i niezwykle cie-
kawych tygodników aktualności, znajduje
się możność podziwiania naprawdę pierw-
sorzędnych występów, utrzymywanych na
zagranicznym poziomie. W obecnym pro-
gramie ujrzymy piękny balet „Śnieżek”,
do którego przygotowano nadzwyczaj efek-
tową dekorację.

Programy

KINA „STYLOWEGO”

nie zawiodą nigdy! d. 1239.

czy obserwacja, poczyniona choćby na
kolejach. Nie spotyka się Anglika,
któryby dłuższą lub krótszą podróż od-
bywał bez lektury. Jest ona dla nich
artykułem pierwszej potrzeby. Jest
tym wiernym towarzyszem, z którym
serce, dusza i głód wewnętrzny pozna-
nia szerokiego świata, czy tego z jawy,
czy tego z fantazji, w nierozdzielnej
żyją sojuszu.

My, Polacy, szczególnie winniśmy
książkę, dobrą książkę uczynić naszą
wierną przyjaciółką, gdyż ona umac-
nia naszą świadomość państwową, po-
głębia naszą obywatelską pozycję w
ludzkiej społeczności, zbliża nas do po-
ziomu cywilizacji świata, przenosi zro-
zumienie naszego stanowiska etyczne-
go, rozszerza nasze horyzonty na rolę
naszą w rodzinie narodów, a nadto
hartuje w nas wolę do stawiania czoła
ciśnieniom w nas zatruć grotom
z poza międzynarodowego parawanu,
nie mogącego się pogodzić z naszą sa-
moistną egzystencją.

Ile więc szlachetnych podniet, ile
mocy, uplastyczniającej nasze szare
życie, wnosi nam do całodziennych pra-
cy książka: Chciejmy tylko zrozu-
mieć, że z jej niemych kart zbierać mo-
żemy ożywczą rosę, która rozświeca-
nia, rozwesela nasze ponure życie,
które dlatego wydaje nam się ponurem,
i szarem, gdyż od niej stroniemy.

Obudzmy więc w sobie głód książki,
stańmy się spragnionymi jej konsu-
mentami, a w niej odnajdziemy siebie
i cały piękny rozśpiewany wszech-
świat.

Zadnej przeto nie powinniśmy za-
niedbać okazji: czy to będzie przy

drzewku wigilijnem, strojnem, czy ra-
dości zapalającym w oczach naszych
najmłodszych, czy to będzie dzień
imienin naszej dorastającej młodzieży,
czy też jakakolwiek bądź inna okazja,
jedna z tych licznych w życiu naszych
przyjaciół, braci, sióstr, kuzynów, szwa-
grów lub rodziców, przy których obda-
rzamy się darami, mającemi stać się
niezmiennym upominkiem przyjaźni i
sympatii; niechaj w tych razach będzie
nim książka, tylko książka, dobra książ-
ka.

Śledźmy przeto uważnie, co nam
ruch wydawniczy niesie i co w świe-
cie wydawniczym pięknego, wzniosłego
i szlachetnego się pojawia, i infor-
muujmy się pilnie u naszych księgarzy,
których Poznańskie i Pomorze nie-
omal w każdym miasteczku posiada
po kilku, a znajdziemy nieprzebrany
skarb prawdziwej rozrywki, wno-
szącej nam tyle wesela w nasze co-
dzienne życie, ile wnosi nam słońce,
o którym tak pięknie mówi nasz wiel-
ki liryczny polski, Jan Kasprzowicz:

„Co się to dzieje, co się to dzieje;
Aż lękam się wyznać komu:
Wiedzę, że słońce dziś rano
Zajrzało do mego domu...”

i dalej z niezwykłą prostotą a z jaką
radością mówi Kasprzowicz:

„Tylko nie śmiecie się ze mnie,
Dusza ma całkiem pjana!
Rzekła mi: wiecie jak ślicznie,
Gdy słońce zajrzy w dom zrana.”

Wiedźcie, że takiej radości życia,
tego na większego szczęścia ludzkości,
nauczyć was może tylko dobra książ-
ka!

A. Ch.

Z TEATROW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we wtorek teatr zamknięty. We środę, 25 bm. ostatnia nowość, melodyjna „Krysia Leśniczanka” z pp. Fontanówną, Karską, Krzyształowicz, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. We czwartek, 26 bm. o godz. 15 po cenach znizonych balet-opera Nowowiejskiego „Tatry”. Przedstawienie to interesuje zarówno dorosłych, jako też, ze względu na treść bajkową, nadaje się dla dzieci i młodzieży. Wieczorem atrakcyjna „Hrabina Marica” z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendecim; kapelmistrz p. Leszczyński.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś z powodu wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia tylko jedno przedstawienie — wieczorem. Dana będzie „Królowa Biarritz”. W drugi dzień świąt popołudniu po cenach znizonych bajka dla dzieci „Kopciuszka” w bogatych dekoracjach p. Jarockiego. Wieczorem rekordowa krotkowiła Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia” po raz 126.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś teatr nieczynny. Jutro i dni następnych cieszą się olbrzymim powodzeniem na scenie Teatru Nowego świetna sztuka amerykańska p. t. „Rywal”. Treść sztuki, oparta na tle wojny światowej, ukazuje bohaterkie zmagania armji amerykańskiej. Mimo poważnych konfliktów, sztuka obfituje w wiele momentów szczerego, beztrzęsłego humoru żołnierskiego i przekonujących sytuacji. Publiczność entuzjastycznie przyjmuje wykonawców, bijąc

niemiłkające oklaski przy otwartej kurtynie. Sądząc z entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznała na scenie Teatru Nowego, sztuka długo nie zjeździe z repertuaru. W roli Charmain znakomita nasza artystka p. H. Cieszkowska. Reżyseruje p. dyr. Rudkowski.

Bajka dla dzieci. We czwartek o godz. 3.30 popoł. przepiękna, ciesząca się ogromnym powodzeniem, ulubiona bajka naszych milusińskich p. t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karpów”.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 23. 12. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,46; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377,50—379,50; Wiedeń za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł noty grubsze 46,60 do 47,00; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,775—46,975; Gdańsk za 100 zł

57,47—57,61; wypłaty na Warszawę 57,44 do 57,58.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 23. 12. (PAT.) Zboże: Żyto 24,00—24,50; otręby żytnie 13,75 do 14,25. Inne notowania bez zmiany. Lwów, 23. 12. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 38—39; zbiorowa 35—36; żyto małopolskie 24,25—24,75; jęczmień przem. 20,75—21,25; mąka pszenna 65-proc. 64,50—65,50. Inne notowania bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 23 grudnia 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T. icznej.

Dewizy	Stopa dyskonta	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57,44	46,775	43,46	11,25	—	377,50	57,75	79,55
Poznań	8 1/2	—	100 zł	—	—	46,775	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,41	—	—	—	657,50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122,507	—	20,37	23,96	607,75	805,42	123,12	169,75
Belgia	4 1/2	123,94	100 belg.	124,66	—	58,37	34,86	14,00	355,25	—	71,97	99,21
Bukareszt	9	172,00	100 l.	—	—	2,497	816,50	0,60	15,20	20,05	3,07	4,23
Budapeszt	7 1/2	155,90	100 pengo	—	—	73,07	27,85	17,52	—	589,40	90,15	124,27
Holandia	4 1/2	358,31	100 gld. hol.	359,12	—	168,17	12,09	40,35	1024,25	—	207,25	285,85
Kopenhaga	5 1/2	238,88	100 k. d.	—	—	111,90	18,19	26,84	681,50	—	138,00	190,05
Londyn	5	43,38	1 funt szterl.	43,44	25,00	20,352	—	4,88	123,86	164,07	25,09	34,60
Nowy Jork	4 1/2	891,41	1 dolar	8,88	—	416,95	488,16	—	25,37	33,62	514,00	708,50
Paryż	3 1/2	172,00	100 fr. franc	35,07	—	16,425	123,86	3,94	—	132,58	20,25	27,92
Praga	5	190,62	100 k. cz.	26,43	—	12,38	164,55	2,97	—	—	15,26	21,03
Rzym	7	172,00	100 l.	56,60	—	21,825	93,25	5,23	152,85	175,91	26,90	37,10
Szwajcaria	3 1/2	172,00	100 fr. szwajc.	—	—	81,13	25,09	19,43	493,50	—	—	137,85
Sztokholm	5	238,88	100 k. szw.	—	—	112,45	18,09	26,93	684,75	—	138,67	191,05
Wiedeń	7 1/2	125,43	100 szyling	125,33	—	58,72	34,67	14,08	—	473,63	73,40	—

Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „TRYTON” T. z.

donosi tą drogą wszystkim sympatykom i życzliwemu społeczeństwu, iż doroczną

Tradycyjna WIELKA REDUTA MASKOWA

z znanym ogólnie popularnym programem — odbędzie się w Noc Sylwestrową w odnowionych i gustownie udekorowanych salach OGRODU ZOOLOGICZNEGO. Mimo wielkich nakładów wstępne tylko zł 5 włącznie podatku — dla pp. akademików i członków tylko zł 3 włącznie podatku. — **Cały dochód na budowę nowej przystani!** — Po zaproszenia jak i bilety prosimy się zwracać tylko do wiceprezesa P. T. W. TRYTONA, druha Feliksa Staszewskiego ul. 27 Grudnia 5, skład porcelany, kryształów itd. — Przy tej sposobności życzymy wszystkim życzliwym „Wesołych zdrowych Świąt” oraz do widzenia na „REDUCIE MASKOWEJ TRYTONA” w Sylwestra w Ogrodzie Zoologicznym!

Pp 52, 95

KRYNICA. RENOMOWANY PENSJONAT

D-ra Łazarskiego

w centrum zdroju przy Aleji Lip. Pokoje, hall i korytarze jednostajnie ogrzane. Bieżąca ciepła i zimna woda. Ceny niskie. nw 6227

REDAKTOR

popularny wiejski polityk
(nauczyciel emerytowany)

potrzebny na stałą posadę. Zgłoszenia piśmienne z udowodnieniem zdolności dziennikarskich uprasza się do niniejszego pisma pod zp 20 759

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

MASZYNA PAROWA leżąca jednocylindr. ca 20—25 K. M.,
MASZYNA PAROWA leżąca jednocylindr. ca 12—15 K. M.,
GNIOLOWNIK do siodu. PARNIK (Hensa) z r. 1908, pojemn. 5 000 ltr., PŁOCZKA do kartofli dług. 2,50 m, KOCIOŁ do wytwarzania pary dla mleczarni 0,5 atm., REZERWOARY 2 sztuki kwadr. otwarte pojemn. 4 000 ltr., WAŁY transmisyjne 75 m/m i TARCZE pasowe, 2 BUKOWNIKI do koni-czyn „Favorit” i „Viktor”.
nw 6232

Wł. Czajkowski, — Lubawa (Pomorze) — Telefon 44.

Bazantarnia Toruńska

sprzedaje stale żywe bazanty — koguty szerokoobrzęde po 15,— złotych, kury po 20,— złotych za sztukę.
Przyjmuje się zamówienia na dostawę świeżych jaj bazantich w porze niesienia.
Cena za sztukę: w czasie I. legu do 15 maja = 2,— złotych, w czasie późniejszym po 15 maja = 1,50 złotych.
Zamówienia przyjmuje się również na dostawę w początku stycznia 1930 r. żywych zajęcy dla odświeżenia krwi.
Cena za sztukę: samca 20,— złotych, samicy 60,— złotych.
Korespondencję uprasza się kierować pod adresem:
Magistrat miasta Torunia
VI. Wydział Dóbr i Lasów.

1 SPRZED. ZE

Woźna 12

największy wybór podarków świątecznych. Książki dla dorosłych i młodzieży. Ceny najkorzystniejsze. Woźna 12. Książka Antykwariat”
zdpw 84 191

Nowy

budynek zaraz na sprzedaż w Zabikowie pod Poznaniem. Błażynska.
zdpw 84 128

Samochody

każdego rodzaju nowe i używane, osobowe ciężarowe i autobusy jako kupna okazynie (zamiany). Dogodne warunki zapłaty — „Koma”. Sp. z o.o. p. Automob. Poznań Dąbrowskiego 53-55. telefon 77 67 i 54 78. nw 5312

5 KUPNA

Woźna 12

placi najkorzystniej za książki używane powieściowe, szkolne i naukowe. Zakup poszczególnych dzieł i całych bibliotek Woźna 12 „Książka Antykwariat”
zdpw 84 192

21 ZGUBY

Zaginął

pies białozłoty wabi się Liska. Wskazać lub oddać za wynagrodzeniem. Palczewska. Jeżycka 52
zdpw 84 446

22 ROZMAITE

Gramofony

i płyty polecą Brudziński i Ska. Aleje Marcinkowskiego 8. na I. piętrze. naprawa mechanizmów. telef. 40 51. zdpw 84 433

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Prośba!

Panienska z lepszej rodziny wychowana obecnie w krytycznym położeniu. prosi o jakakolwiek bądź posadę. Zna także szycie, gospodarstwo domowe, podwózkę. kocha dzieci. Zgłoszenia Kurjer zdpw 84 019

Przedpłata

na styczeń 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agenciach w mieście zł 4,50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4,70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80. pod opaską w Polsce zł 9,00. pod opaską w innych krajach zł 11,60. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie druku i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań. nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 15 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczno: 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroza do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo parysowe (tłustel) 80 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe: tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	I kwartał 1930 r. miesiące styczeń, luty, marzec	12,00	2,80	14,80

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Suma powyższej sumy kwitującą

1480

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc styczeń 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Suma powyższej sumy kwitującą